

Jarosław Nocoń:

Elityzm a elitaryzm. Problem klasyfikacji teorii elit politycznych

Teoretyczny fundament współczesnych teorii elit obejmuje pogląd, iż każda forma politycznego zorganizowania społecznego wyznacza hierarchiczność jego struktury. Jej kształt najczęściej porównywany jest do geometrycznej figury trójkąta lub piramidy o jednym lub wielu wierzchołkach. Mniejszość, stanowiąca szczyt takiej struktury, jest znacznie bardziej upodmiotowiona politycznie niż większość tworząca niższe jej warstwy. Sytuacja taka implikuje każdorazowo podział społeczny na elitę i masę. Z tego punktu widzenia każde społeczeństwo posiada swoje elity, niezależnie od istniejących w jego ramach form podziałów klasowo-warstwowych.

W praktyce na tym jednak kończy się zakres teoretycznego konsensu badaczy elit. Wśród twórców teorii oraz badaczy elit politycznych sposób postrzegania grup realizujących funkcje przywódcze jest zróżnicowany i często zmienia się wraz z rozwojem poszczególnych koncepcji. W konsekwencji, obecnie można wskazać na szeroki katalog różnorodnych definicji i interpretacji elit, sposobów ich wyodrębniania, zasad funkcjonowania, form zor-

ganizowania oraz prawidłowości formowania.

Jednym z symptomatycznych objawów tej różnorodności jest stosowanie w literaturze naukowej – często zamiennie – dwóch form przymiotnikowych, charakteryzujących poglądy na grupy kontrolujące instrumenty wpływu politycznego. Poglądy te wyznaczają stanowiska, które określa się jako elitarystyczne bądź elitystyczne. Określenia te, jakkolwiek posiadają wspólną etymologię, nie są w swym znaczeniu w pełni tożsame. Można im przyporządkować dwa odmienne ujęcia elit, dzielące podejścia badawcze na elitaryzm i elityzm.

Wydaje się, że próby charakterystyki elityzmu i elitaryzmu, jako dwu odmiennych stanowisk, są aktualne i zasadne przynajmniej z dwóch względów. Swoistemu renesansowi zainteresowania problematyką elit towarzyszy wzrost publikacji, w których różnice między elityzmem a elitaryzmem są niedoceniane, często nieidentyfikowalne, a nawet stanowiska te bywają utożsamiane. Z drugiej strony zaś, rozpowszechniona w społecznej recepcji negatywna ocena aktorów politycznych

dezawuuje działania elit i sprzyja pejoratywnym konotacjom wiążącym się z elitaryzmem. Przesłanki te obligują do szerszej dyskusji poświęconej zróżnicowaniu tych stanowisk oraz zachęcają do podjęcia prób systematyzacji istniejących koncepcji elit w oparciu o wyodrębnione kryteria.

Charakterystyka poglądów twórców teorii oraz badaczy elit pozwala wyróżnić przynajmniej trzy zasadnicze płaszczyzny, w zakresie których ujawniają się odmienne stanowiska zwolenników elitaryzmu i elityzmu. Dotyczą one takich aspektów funkcjonowania elit, jak: zakres koncentracji władzy, stopień ekskluzywności elit oraz aksjologiczny kontekst nadawany pojęciu elita. Jakkolwiek kryteria te są stopniowalne, odmienne poglądy w tych sferach wyznaczają różnice między stanowiskiem elitarystów a reprezentantami elityzmu.

Dla elitaryzmu, reprezentowanego między innymi przez C. Millsa, charakterystyczny jest pogląd, wedle którego elita polityczna skupia w swym ręku całą bądź niemal całą władzę. Kontrolując wszystkie instrumenty wpływu politycznego, elita jest w swych działaniach autonomiczna, pozostawiając rządzonej większości tylko funkcje wykonawcze.

Elityzm natomiast, np. w ujęciu G. Burtona i J. Higleya, uznaje możliwość funkcjonowania realnej kontroli nad działaniami elit politycznych. Elita, poprzez funkcjonowanie mechanizmów reprezentacji politycznej czy wolnych wyborów, może być kontrolowana, a jej działania ograniczane – zarówno przez większość społeczną, jak i przez inne elity. Szczególną rolę w tym procesie przypisuje się legalnej opozycji, której status ustrojowy w systemach demokratycznych pozwala jej monitorować, a nawet ograniczać działania elity rządzącej¹.

Problem koncentracji władzy w rękach elit politycznych w dużej mierze sprowadza się do kwestii autonomii elit. Dotyczy to poszukiwania odpowiedzi na zasadnicze pytania: Czy i w jakim zakresie elity polityczne są w swych działaniach uzależnione od woli społecznej? W jakim stopniu opinia publiczna może efektywnie kontrolować i weryfikować poczynania ludzi władzy? Odpowiedzi na te pytania wiążą się z określeniem stopnia i zakresu autonomii elit politycznych.

W neofunkcjonalnych koncepcjach J. Higleya i G.L. Fielda elity polityczne, jakkolwiek zdominowały kontrolę nad procesem podejmowania decyzji

¹ Zob. G. L. Field, J. H i g l e y: *Elitism*. London 1980, s. 25–26. Tę rolę opozycji trafnie odzwierciedla określenie jej jako „władzy ograniczania władzy”. Zob. T. G o d l e w s k i: *Status opozycji parlamentarnej w III RP*. W: *Opozycja w systemach demokratycznych i niedemokratycznych*. Red. K. Ł a b e d ź, M. M i k o ł a j c z y k. Kraków 2001, s. 467.

władczych, są jednak ograniczane w podejmowanych działaniach przez większość społeczną. Aby przeforsować określony typ przedsięwzięcia politycznego, elity muszą wypracować wystarczający stopień poparcia społecznego, które jest niezbędne do jego realizacji. Zależność ta implikuje uwzględnianie w procesie decyzyjnym celów i wartości, co do których istnieje konsensus społeczny. Uwarunkowania te sprzyjają wytworzeniu mechanizmów współpracy i konsolidacji elit w systemie politycznym, nadając im wymiar funkcjonalny².

W ujęciu E. Etzioni-Halevy, autonomia elit politycznych opiera się na nieskrępowanym dysponowaniu zasobami stanowiącymi podstawę władzy i ich uprzywilejowanej pozycji politycznej. Dotyczy to szczególnie możliwości stosowania przymusu fizycznego, rozporządzania zasobami materialnymi i administracyjno-organizacyjnymi, a także swobodą działań symbolicznych i kombinowanych, dotyczących np. rozdzielania nagród czy awansów. Zakres autonomii obejmuje sferę dysponowania swobodą w formułowaniu celów, doborze metod i środków ich realizacji,

a także określania wartości wyznaczających priorytety i standardy zachowań. Tak rozumianą autonomię można rozpatrywać zarówno jako wzajemną niezależność poszczególnych elit od siebie, jak i jej niezależność od opinii publicznej³.

Jednakże, jak wykazują to G.L. Field i J. Higley, zakres autonomii elit w tej sferze jest ograniczany przez dominujące w społeczeństwie przekonania i wartości. W tym sensie strefa autonomii elit jest definiowana przez masy społeczne i ma charakter zmienny, w zależności od stopnia przyzwolenia społecznego⁴. Tylko w jego ramach elity występują jako samodzielni aktorzy polityczni, dysponujący swobodą działania, o ile nie jest ono sprzeczne z podstawowymi interesami społecznymi.

Prawidłowości te określają dynamiczny związek między reprezentującą potencjalny elektorat opinią publiczną a działaniem elit będących jej politycznymi przedstawicielami. W warunkach sprawnie funkcjonującej demokracji deputowani są więc emanacją dążeń i priorytetów grup, które chcą reprezentować w sferze polityki. Autonomia elit

² Zob. M. Burton, R. Gunter, J. Higley: *Elity a rozwój demokracji*. W: *Władza i społeczeństwo*. T. II. Red. J. Szczupaczyński. Warszawa 1998, s. 32.

³ Zob. E. Etzioni-Halevy: *The Elite Connection: Problems and Potential of Western Democracy*. Oxford 1993, s. 9–36.

⁴ Zob. G. L. Field, J. Higley: *Elitism...*, s. 47. Na temat zmiany obszaru przyzwolenia społecznego na zakres autonomii elit w procesie transformacji w Polsce zob. J. Wasilewski: *Orientacje wartościujące elity: płytka konsolidacja polskiej demokracji*. W: *Zbiorowi aktorzy polskiej polityki*. Red. J. Wasilewski. Warszawa 1997, s. 276–285.

realizuje się zaś w ramach realnie działających procesów reprezentacji politycznej, w których: „[...] przedstawiciel wykonując wolny mandat bierze pod uwagę opinie wyborców, ich organizacji politycznych, do których sam należy, i wreszcie partii politycznej, którą reprezentuje. Zaś ostateczny wynik polega na wważeniu rozmaitych czynników przez reprezentanta, który prowadzi swoisty rachunek sumienia, starając się zrównoważyć w swej długofalowej polityce parlamentarnej rozmaite, sprzeczne lojalności związane z siecią nacisków, w której się znajduje”⁵.

W ujęciu K. Mannheim’a, mechanizmy ograniczające wykorzystywanie przyznanej elitom autonomii do własnych, egoistycznych i partykularnych celów powinny opierać się na utrzymywaniu stabilizujących struktur (partii politycznych i innych ciał przedstawicielskich) ukierunkowanych na przygotowanie ludzi do czynnego uczestnictwa politycznego oraz pluralizmie elit i sposobów ich wyłaniania⁶.

Realne funkcjonowanie mechanizmów reprezentacji i kontroli społecznej jest więc – w tym kontekście – linią określającą autonomię elit, wyznaczając zakres jej swobody i niezależności działań. Wszelkie partykularne dążenia i roszczenia elit politycznych mogą

realizować się tylko w ramach przyzwolenia i interesu społecznego. W tym kontekście demokracja jest systemem rozwiązań ustrojowych, który dzięki społecznej kontroli oraz możliwości wymiany decydentów optymalizuje funkcjonalność elit politycznych. W systemach autorytarnych i totalitarnych, w których mechanizmy reprezentacji politycznej i kontroli społecznej są najczęściej w znacznym stopniu ograniczone lub całkowicie eliminowane, tendencje do hermetyzacji elit powodują ich degenerację, będącą podstawową przesłanką rozwoju ich patologii i dysfunkcjonalności.

W aspekcie dostępu do elity politycznej elitaryzm zakłada znaczną ekskluzywność i hermetyzację tej grupy od reszty społeczeństwa. Tendencje te ujawniają się przede wszystkim w procesach rekrutacji i naboru. Elity samoreprodukcją się przez system dziedzicznej sukcesji władzy lub uzupełniają swój skład na zasadzie nomenklaturowej kooptacji⁷. Jest to m.in. konsekwencją charakteryzowania elit jako grupy o wspólnej świadomości, dużej spójności i spiskowym charakterze (tzw. *triple „c” – group consciousness, cohesion and conspiracy*).

Wyraźcie ilustruje to koncepcja R. Michelsa, wedle której istnienie elit

⁵ J. Kurczewski: *Postowie a opinia publiczna*. Warszawa 1999, s. 4–6.

⁶ Zob. K. Mannheim: *Człowiek i społeczeństwo w dobie przebudowy*. Warszawa 1974, s. 174.

⁷ Zob. J. Wiatr: *Socjologia stosunków politycznych*. Warszawa 1980, s. 227–231.

opiera się na tzw. żelaznym prawie oligarchii⁸. Prawo to wyraża silne przekonanie, iż reprodukcja elity dokonuje się niemal wyłącznie w wyniku kooptacji.

Tymczasem dla elitystów elita ma charakter raczej inkluzywny. Dostęp do niej jest w zasadzie otwarty i następuje w wyniku rywalizacji i wzajemnej konkurencji, np. w demokratycznych wyborach. Stanowisko to odrzuca typowy dla elitaryzmu partykularyzm. Elity, będące wytworem permanentnie zachodzących procesów selekcji społecznych, są odzwierciedleniem dążeń, priorytetów oraz trendów rozwojowych całego systemu społecznego. Jak to podkreśla J. Sztumski: „[...] elity są emanacją całego społeczeństwa, a nie tylko jakiejś jego klasy czy też niektórych klas społecznych”⁹.

Takie tendencje interpretacyjne doprowadziły do wypracowania teorii pluralistycznego elitizmu, reprezentowanego między innymi przez O. Schattschneidera, T. Lowi czy G. McConnela¹⁰. Orientacja ta zakłada brak monolitycznej elity władzy, lecz traktując politykę jako działanie rozczłonkowane na różne strefy wpływów, uwzględnia

funkcjonowanie wielu różnych elit, kontrolujących odmienne sfery życia społecznego. W tym kontekście zasadniczą domeną polityki stają się negocjacje pomiędzy różnymi elitami politycznymi w powszechnym procesie wymiany przysług. U podstaw tej orientacji leży kilka tez wyrażających przekonanie, iż: „[...] wiele szeroko podzielonych interesów nie może znaleźć w procesie politycznym skutecznej reprezentacji; polityka zaczyna podlegać rozczłonkowaniu na oddzielne struktury decyzyjne; w różnych obszarach politycznych, kontrolowanych przez koalicje interesów uprzywilejowanych, istnieje wiele różnych procesów, które podtrzymują władzę spluralizowanych elit”¹¹.

W takiej wizji struktury władzy role kierownicze są zróżnicowane i płynne w ramach określonych sfer życia oraz w danym przedziale czasowym. W zależności od specyfiki konfliktów wpływ na proces ich rozwiązywania mają różne grupy. W tym kontekście mówi się o istnieniu wielu różnych elit, których skład jest zmienny i zależny od charakteru i kategorii nowych problemów społecznych. Jest to szczególnie wy-

⁸ Szerzej zob. R. Michels: *Oligarchiczne tendencje organizacji*. W: *Władza i społeczeństwo. Antologia tekstów z zakresu socjologii polityki*. Red. J. Szczytyński. Warszawa 1995, s. 142–143.

⁹ J. Sztumski: *Elity, ich miejsce i rola w społeczeństwie*. Katowice 1997, s. 47.

¹⁰ Zob. A. McFarland: *Grupy interesów i proces kształtowania polityki*. W: *Władza i społeczeństwo. Antologia tekstów z zakresu socjologii polityki*. Red. J. Szczytyński i..., s. 188–191.

¹¹ *Ibidem*, s. 189.

rażne w systemach demokratycznych, gdzie grupy interesów posiadają nieskrępowaną swobodę w formułowaniu opinii i pośredni dostęp do współuczestnictwa w procesie podejmowania decyzji władczych. Powszechny dostęp do partycypacji politycznej jest zagwarantowany przez funkcjonujące w tym systemie organizacje społeczne i polityczne. W konsekwencji, rozkład rzeczowego podziału władzy jest w przybliżeniu zrównoważony.

Nieco bardziej subtelne różnice zachodzą w kwestii wartościującego sposobu ujmowania elit. O ile zakres koncentracji władzy i stopień ekskluzywności elit mogą być ujmowane jako wskaźniki związane z obiektywnym opisem struktury procesu sprawowania władzy, o tyle aksjologiczny kontekst pojęciu „elity” nadawany jest subiektywnie w wymiarze normatywnym, często w zależności od indywidualnych preferencji światopoglądowych. Przykładem może być tu G. Sartori, który

w związku z głoszonym postulatem przywrócenia wartościującego kontekstu należnemu pojęciu elity – sam siebie zalicza do grona „elitarystów”¹². Z tego punktu widzenia samo pojęcie elity bywa odbierane jako element wartościujący. Członkowie elitarnego grona postrzegani są w konsekwencji jako warstwa wyższa, wyróżniająca się pozytywnie od społecznego otoczenia¹³. Związane jest to z etymologią pojęcia elity, wywodzącą się z francuskiego terminu *elite*, który pozwala kojarzyć go z takimi określeniami, jak „doborowy” czy „wyśmienity”. Podobnie w języku angielskim słowo *elites* jest używane dla określenia doborowego zbioru ludzi¹⁴. G. Sartori podkreśla, że etymologia tego pojęcia wiąże się z selekcją, wyborem w oparciu o kryteria zasług, stosowności, doskonałości, które same w sobie są kryteriami wartościująco-oceniającymi.

Takie konotacje rodzą zastrzeżenia elitystów, dotyczące nieuzasadnionego wartościowania grup przywódczych.

¹² Zob. G. Sartori: *Teoria demokracji*. Warszawa 1994, s. 199.

¹³ Taka charakterystyka elity jest szczególnie wyrazista w etycznych koncepcjach antycznej i średniowiecznej myśli politycznej. Przykładowo, organicystyczna wizja platońskiego państwa wiązała się z postrzeganiem poszczególnych warstw społecznych jako integralnych elementów wspólnoty, których rola i status wyznaczane są przez realizowane w jej ramach funkcje. Jako godny krytyk demokracji ateńskiej, fundamentalną rolę w konstruowaniu i utrwalaniu swojej wizji państwa idealnego wyznaczył elicie rządzącej Platon. Zob. Platon: *Państwo*. Warszawa 1948, s. 82–539. Podobnie Arystoteles w swoim wielostanowym podziale struktury społecznej wyróżniał osobną warstwę wysokich urzędników państwowych i ludzi, którzy bezinteresownie poświęcają się władaniu państwem. U Arystotelesa ten dwuwarstwowy podział na rządzących i rządzonych ma charakter naturalny: „Zaraz po urodzeniu zachodzi podział między ludźmi; jedni przeznaczeni są do panowania, drudzy natomiast do uległości”. G. Seidler: *Myśl polityczna starożytności*. Kraków 1961, s. 177.

¹⁴ Por. J. Sztumski: *Elity, miejsce i rola w społeczeństwie...*, s. 9–10.

Aksjologiczny dystans podkreślał nawet G. Mosca, pisząc: „Na oznaczenie rządzącej mniejszości preferuję termin »klasa polityczna« (*classe politica*), gdyż wyrażenia elita czy arystokracja implikują pochwałę tych klas, które w istocie w wielu wypadkach absolutnie na to nie zasługują”¹⁵. Stanowisko to traktowane jest jako konsekwencja recepcji teorii V. Pareto, który jako pierwszy zastosował to pojęcie do opisu badawczego. W szerokim kontekście za elitę uważał on ludzi, którzy w danej sferze społecznej działalności wykazują się najwyższym wskaźnikiem osiągnięć¹⁶. G. Sartori utrzymuje pogląd, iż pojęcie to zostało użyte nieprzypadkowo, z uwzględnieniem jakościowego kontekstu, stanowiąc klucz do koncepcji krążenia elit¹⁷.

W elitarystycznej perspektywie warstwy przywódcze – będące wytworem permanentnie zachodzących procesów selekcji społecznych – często są także postrzegane jako odzwierciedlenie dążeń, priorytetów oraz trendów rozwojowych danego systemu

społecznego. Obrazuje to m.in. Z. Blok, który tak określa stosunek do roli elit: „W dobrze pojętym interesie rozwoju społecznego leży ustanowienie takiego ładu, który będzie sprzyjał wzniesieniu w górę jednostek, dysponujących »cennieściami« oraz wypychaniu w dół jednostek, które zdegenerowały się pod tym względem”¹⁸. Odmienne zdania jest m.in. J. Wasilewski, który w celu uniknięcia nieuzasadnionego wartościowania proponuje w miejsce elitaryzmu stosowanie terminu elityzm¹⁹.

Takie ujęcie jednak nie musi być odbierane jako wartościujące. Rezygnacja z wartościującego kontekstu przypisywanego elitom przez filozoficzny elitaryzm pozwala traktować podział na elity i masy raczej jako odnoszący się do technicznej sprawności konkurencji z innymi. Konkurencja o władzę wyłania jednostki najbardziej przebojowe i skuteczne w rywalizacji z innymi. W tym kontekście elityzm jest wskaźnikiem skuteczności działania, a nie podziału na „lepszych” i „gor-

¹⁵ M. Ż y r o m s k i: *Gaetano Mosca. Twórca socjologicznej teorii elity*. Poznań 1996, s. 110. Takie stanowisko przyjmuje też G. Sartori, podkreślając, iż Paretowska koncepcja elity zawiera w sobie element jakościowy, wyznaczający jej lepsze predyspozycje od większości. Zob. G. S a r t o r i: *Teoria demokracji...*, s. 184.

¹⁶ „Wydzielmy więc klasę ludzi, którzy w swej dziedzinie działania osiągają najwyższe wskaźniki i nazwijmy ją klasą wybraną – elitą.” V. P a r e t o: *Traktat o socjologii ogólnej*. W: *Historia idei politycznych. Wybór tekstów*. Warszawa 1998, s. 519.

¹⁷ Zob. G. S a r t o r i: *Teoria demokracji...*, s. 181–184.

¹⁸ Z. B l o k: *Teorie struktur i zmian społecznych. Podobieństwa i różnice*. Poznań 1999, s. 9.

¹⁹ Zob. J. W a s i l e w s k i: *Elityzm redivivus*. „Studia socjologiczne” 1988, nr 4, s. 85.

szych” w ogólnym, bezwzględnym tego słowa znaczeniu²⁰.

Jednym z prekursorów takiego ujęcia był już N. Machiavelli. Jego interpretacja elit politycznych obala, jako mityczne i szkodliwe, postulaty kierowania się przez przywódców politycznych względami etycznymi. W poglądach tego myśliciela etyczne cechy władcy nie gwarantują dobra politycznego²¹. Charakter natury ludzkiej powoduje, że w rywalizacji politycznej efektywniejsze, i przez to skuteczniejsze, są działania nieskrępowane wartościami etycznymi, lecz podporządkowane zasadom prakseologii i pragmatyki²². Ugruntowana w antycznej myśli politycznej, a także chrześcijańska wizja przywództwa w poglądach Machiavellego wykluczały lub w najlepszym razie utrudniały sprawowanie władzy. Sam Machiavelli ujmuje to następująco: „Doświadczenie naszych czasów uczy, że ci książęta, którzy nie liczyli się z danym przez siebie słowem, umieli

podstępami mózgi ludzkie uwodzić, osiągnęli wielkie zadania i wzięli w końcu górę nad tymi, którzy rządili się prawością”²³.

W tej perspektywie wyróżnienie elit politycznych spośród społecznego otoczenia dotyczy ich roli, funkcji i usytuowania w strukturze społecznej, a nie personalnego wartościowania jej przedstawicieli. Wyróżnienie elit należałoby więc rozumieć – w zależności od ujęcia definicyjnego – jako odmienne, w tym wypadku wyższe, usytuowanie w strukturze społecznej, odgrywanie odmiennych od innych grup ról społecznych lub realizowanie specyficznych funkcji w systemie politycznym.

Teorie elit nie są koncepcjami powstałymi w próżni społecznej i intelektualnej, refleksją oderwaną od konkretnej rzeczywistości i sposobów ujmowania świata. Poszczególne teorie elit powstawały w odniesieniu do konkretnej sytuacji, jej kry-

²⁰ Por. J. Szacki: *Historia myśli socjologicznej*. T. I. Warszawa 1983, s. 395; W. Lamentowicz: *Elita rządząca a grupa rządząca*. „Państwo i Prawo” 1972, nr 3, s. 61.

²¹ W ujęciu Machiavellego: „Ludzie jedynie z konieczności zdolni są do czynienia dobra; jeśli zaś pozostawić im swobodę i dać sposobność do swawoli, od razu wszędzie zapanują nieporządek i rozpasanie”. N. Machiavelli: *Książę. Rozważania nad pierwszym dziesięcioksięgiem historii Rzymu Liwiusza*. Warszawa 1984, s. 74.

²² Ibidem, s. 34.

²³ O tradycyjnie przypisywanych ludziom władzy cnotach Machiavelli pisze: „Ośmielę się powiedzieć, że posiadanie ich oraz stałe praktykowanie nie byłoby korzystne, udawanie zaś, że się je posiada, jest bardzo korzystne, a więc udawanie, że się jest miłosiernym, wiernym, ludzkim, religijnym, prawym. Pożądane cechy ludzi władzy, decydujące o ich możliwościach władczych, to energia, śmiałość i determinacja. W zależności od sytuacji, pożądane są też chytryść i przebiegłość lub siła, odwaga i zdecydowanie”. Ibidem, s. 38.

tycznej interpretacji i oceny z perspektywy określonych prądów filozoficznych. W tym kontekście elitaryzm można także postrzegać jako określoną reakcję myślicieli na historycznie i przestrzennie określone zapotrzebowanie społeczne. Jest ono ściśle związane z dokonującymi się przeobrażeniami mentalnościowymi, społecznymi, gospodarczymi i politycznymi, zachodzącymi w danym okresie historycznym. Stąd też różnice stanowisk między elitystami a elitarystami można wyjaśniać z pozycji stosunku ich przedstawicieli do konkretnych form systemu politycznego. Uwzględniając ten czynnik, można dostrzec prawidłowość, że o ile geneza elitaryzmu wywodzi się z krytyki demokracji, to elityzm próbuje łączyć fakt istnienia elit z ideą demokracji.

Prawidłowość ta jest widoczna zarówno wśród reprezentantów filozoficznego elitaryzmu, jak i twórców klasycznych teorii elit. Podobnie jak platoński, krytyczny stosunek do egalitaryzmu odzwierciedla negatywne doświadczenia związane z modelem ateńskiej demokracji, tak wskazówki N. Machiavellego, dotyczące skutecznego utrzymania się przy władzy, są konse-

kwencją jego oceny ówczesnej sytuacji politycznej we Włoszech²⁴. Potrzeba ukształtowania skutecznej i stabilnej władzy wyrasta tu na miarę racji stanu, stając się przesłanką silnego i zintegrowanego państwa. Jak zauważa M. Stefaniuk, podobne spostrzeżenia dotyczyć mogą także kształtowania się elitystycznych poglądów takich myślicieli, jak: C.H. Saint-Simon, G. Sorel czy J. Ortega y Gasset²⁵.

Nie inaczej kształtowały się poglądy twórców klasycznego elitaryzmu. Uważali się oni raczej za empirycznych badaczy niż za filozofów społecznych, a wiele formułowanych przez nich twierdzeń wynikało z osobistych obserwacji. Poglądy R. Michelsa inspirowane były jego niechętnym stosunkiem do demokracji parlamentarnej, wyrosłym na tle własnych doświadczeń związanych z członkostwem w Socjaldemokratycznej Partii Niemiec. Krytyka zjawisk i procesów zachodzących w tej partii, rozciągnięta na ogół organizacji politycznych i państwo, pozwoliła mu sformułować podstawowe tezy jego elitystycznej koncepcji. Podobnie teorie G. Moski i V. Pareto inspirowane były doświadczeniami związanymi z sytuacją polityczną

²⁴ Warto zaznaczyć, że realna partycypacja polityczna w antycznej Grecji znacznie odbiegała od modelowych rozwiązań przypisywanych demokracjom bezpośrednim. Jak wskazują badania, nawet w szczytowym okresie funkcjonowania ateńskiej demokracji warstwy posiadające wpływ polityczny stanowiły znikomy odsetek ogółu społeczeństwa. Zob. T. Ł o p o s z k o: *Historia społeczna republikańskiego Rzymu*. Warszawa 1987, s. 51–54.

²⁵ Zob. M. S t e f a n i u k: *Teoria elit Vilfreda Pareta*. Lublin 2001, s. 44–60.

Włoch oraz zachodzącymi ówczesnie przemianami społecznymi²⁶.

Zgodnie ze stanowiskiem elitarystów: zasada większości, pluralizm polityczny, cykliczne i wolne wybory, reguły odpowiedzialności aktorów politycznych, tworzące kanon wartości i procedur stanowiących fundament systemów demokratycznych, nie eliminują elitarniej struktury procesu wykonywania władzy. Można to ujmować zarówno jako konsekwencję praw związanych z organizowaniem społecznym (oligarchiczne tendencje organizacji społecznych – R. Michels), jak i brak technicznych możliwości partycypacji całego społeczeństwa w bieżących procesach podejmowania decyzji władczych.

Paradoksalnie, także funkcjonowanie partii politycznych, jako charakterystycznego elementu procesu reprezentacji politycznej, generuje elitarystyczny charakter struktury władzy. Partia polityczna z faktu samej definicji obejmuje bowiem ograniczoną liczebnie, relatywnie wąską grupę społeczną o hierarchicznej strukturze. Na formy i kie-

runki działań partii politycznej, kształt programu, sposób zorganizowania i zasady jej funkcjonowania zasadniczy wpływ wywierają gremia kierownicze i aktywiści partyjni. Bowiern w uniwersalne prawidłowości funkcjonowania organizacji politycznych wpisane są integralnie mechanizmy kreowania elit politycznych²⁷.

Argumentu, trudnego do odrzucenia, który był szeroko dyskutowany w kręgach teoretyków demokracji, dostarczył J. Schumpeter, uzasadniając tezę o upadku klasycznej formuły demokracji, która – jako nierealna i nieadekwatna do współczesnych uwarunkowań – już się przeżyła²⁸. Ideał szerokiej i egalitarnej partycypacji obywateli w życiu publicznym okazywał się w tej perspektywie równie iluzoryczny, jak przekonanie, iż struktury władzy powinny wyrażać potrzeby, dążenia i pragnienia ogółu społeczeństwa.

Egalitarna partycypacja jest nieosiągalnym w praktyce ideałem ze względu na irracjonalność myślenia, niski stopień odpowiedzialności oraz brak wyrazistej wizji dobra wspólnego społeczeństwa

²⁶ Szeroko na temat przeobrażeń społecznych, gospodarczych i politycznych końca XIX i początku XX w. i ich wpływu na kształt klasycznego elityzmu pisze M. Stefaniuk. Ibidem, s. 69–90.

²⁷ Zob. M. Chmaj, M. Żmigrodzki, W. Sokół: *Teoria partii politycznych*. Lublin 2000, s. 26.

²⁸ Zob. J. Schumpeter: *Kapitalizm, socjalizm, demokracja*. Warszawa 1994, s. 53. Poglądy te można ująć jako konsekwencję krytyki społeczeństwa masowego, reprezentowanej między innymi w pracach G. Le Bona, J. Ortegi y Gassetta czy E. Canetti. Zob. G. Le Bon: *Psychologia tłumu*. Warszawa 1996; J. Ortega y Gasset: *Bunt mas*. Warszawa 1996; E. Canetti: *Masy i władza*. Warszawa 1996.

masowego. Bezzasadne jest także oczekiwanie, iż masy potrafią spójnie określać swoje interesy i cele. Lud sam nie formułuje programów politycznych, nie ponosi odpowiedzialności za prowadzoną politykę państwa, a tym bardziej za zachodzące procesy gospodarcze. Funkcje te realizują w systemie społecznym przywódcy i elity polityczne. Z tego punktu widzenia demokracja właściwa społeczeństwu masowemu ma przede wszystkim charakter proceduralny, nie mający wiele wspólnego z klasycznymi ideami demokracji²⁹.

Jeszcze bardziej radykalne stanowisko w kwestii podważania zakresu znaczeniowego pojęcia demokracji reprezentuje V. Pareto. W świetle jego poglądów demokracja nie ma nic wspólnego z obiektywną rzeczywistością. Jest raczej rodzajem religii politycznej, fikcją odgrywającą rolę użytecznego symbolu. Współczesne mu systemy demokratyczne określał jako ekonomicznej natury feudalizm oparty na manipulowaniu poparciem politycznym. Parla-

ment zaś traktował jako główne narzędzie demagogicznej plutokracji, która faworyzuje jednostki wprawione w manipulowaniu masami³⁰.

Teorie elitystyczne nie podkreślają już tak ostro zasadniczych sprzeczności pomiędzy demokracją a elitami politycznymi. Niektórzy badacze wręcz przeciwnie, próbują udowodnić brak podstaw do stwierdzenia antynomii. Podstawowe argumenty apologetów tej tezy sprowadzają się do wykazania, że idea równości, immanentnie związana z teorią demokracji, nie stoi w sprzeczności z istnieniem elity politycznej w społeczeństwie demokratycznym. Szeroką akceptację w tym względzie zyskał argument J. Schumpetera, bazujący na stwierdzeniu, iż znaczenie demokracji – traktowanej jako system polityczny – oparte jest przede wszystkim na mechanizmie umożliwiającym równość szans we współzawodnictwie o władzę i odpowiedzialności decydentów przed elektoratem³¹. Podobnie przedstawia problem K. Man-

²⁹ Zob. J. S c h u m p e t e r: *Kapitalizm, socjalizm, demokracja...* s. 29. Rolę elit w systemach demokratycznych częściowo deprecjonował też polski znawca zagadnienia Cz. Znamierowski, pisząc: „W konkretnej, naturalnej społeczności elita, w całości wzięta, jest zawsze elitą pasożytniczą, bez względu na to, jak silne byłoby tu złudzenie przeciwne tej ideologii, którą nazywamy demokracją”. C z. Z n a m i e r o w s k i: *Elita i demokracja*. Warszawa 1991, s. 97.

³⁰ Zob. M. S t e f a n i u k: *Teoria elit Vilfreda Pareta...*, s. 169–170. Takie stanowisko stało się powszechnym argumentem legitymizującym systemy autorytarne. Dotyczy to nie tylko faszyzmu, który szeroko czerpał z myśli V. Pareto. Interesujący może być tu przykład Muammara Kaddafiego, który dyskredytując system reprezentacji parlamentarnej, stwierdzał m.in., że: „najokrutniejsze dyktatury, jakie znał świat, powstały w warunkach systemu parlamentarnego [a – J. N.] partyjność jest zniweczeniem demokracji”. M. K a d d a f i: *Mysli*. Kraków 1991, s. 6–7.

³¹ Zob. J. S c h u m p e t e r: *Kapitalizm, socjalizm, demokracja...*, s. 53.

nheim, stwierdzając, iż: „[...] bezpośrednie kształtowanie polityki jest w rękach elit, co nie oznacza, że poszczególni obywatele, choć nigdy nie mogą brać bezpośredniego udziału w rządzeniu, mają co najmniej możliwość ujawniania swych aspiracji, przynajmniej od czasu do czasu”³².

Istotne argumenty na rzecz adaptacji teorii elit do idei demokracji wniósł G. Sartori. Autor *Teorii demokracji* problem pogodzenia elit i demokracji zasadniczo rozstrzyga w oparciu o określoną interpretację demokracji oraz kwestię aksjologicznego kontekstu pojęcia elity³³. Taka interpretacja demokracji jest w ujęciu autora konsekwencją dogłębnej analizy zjawisk tworzącej jej podstawy. Zakłada ona, że możliwe jest kontrolowanie władzy przez wyborców dzięki konkurencyjności wyborów, implikującej realizację reguły „oczekiwanych reakcji na podejmowane decyzje”³⁴. Zależności te determinują sprzężenie istniejące pomiędzy oczekiwaniami wyborców a działaniami wyselekcjonowanych przez nich decydentów. Taka modelowa interpretacja wyposaża teorię demokracji w zestaw warunków koniecznych do zaistnienia realnej demokracji politycznej.

Drugą kluczową przesłanką rozwiązania dylematu funkcjonowania elit

w systemie demokratycznym jest przywrócenie wartościującego kontekstu pojęciom elity, wyborów i selekcji. G. Sartori utrzymuje, iż Lasswellowska neutralność aksjologiczna pojęcia elity jest bezpodstawna i wynika z braku uwzględniania przy jej opisie bądź zniekształcania pojęć selekcji i wyborów. W konsekwencji, elitę kojarzy się bezzasadnie z warstwą uprzywilejowaną, pomijając powody jej wyższego statusu. Tymczasem etymologia tego pojęcia wiąże się z selekcją, wyborem w oparciu o kryteria zasług, stosowności, doskonałości, które same w sobie są kryteriami wartościująco-oceniającymi.

Przywrócenie wartościującego kontekstu, przynależnemu pojęciu elity, pozwala odrzucić pejoratywne konotacje i ujmować demokrację jako selektywny system konkurujących ze sobą mniejszości, zwany w skrócie „selektywną poliarchią”. Takie ujęcie elit nie jest sprzeczne z zasadą równości, o ile odnosi się ją do wymiaru pionowego demokracji. Tak więc demokratyczna idea równości nie kłóci się ze stanowiskiem elitystycznym, jeśli traktuje się ją jako równość szans.

To samo dotyczy demokracji, gdy traktuje się ją jako typ organizacji społeczeństwa, w którym elity mają charak-

³² T. B o t t o m o r e: *Elita, pojęcie i ideologia*. W: *Władza i polityka. Wybór tekstów ze współczesnej politologii zachodniej*. Red. M. A n k w i c z. Warszawa 1998, s. 245.

³³ Zob. G. S a r t o r i: *Teoria demokracji...*, s. 199.

³⁴ *Ibidem*, s. 199.

ter inkluzywny i rzeczywiście rekrutują się z różnych warstw społecznych w oparciu o posiadane kompetencje i kwalifikacje polityczne. Spełnienie tych warunków jest wręcz niezbędne dla optymalnej realizacji demokratycznego przywództwa politycznego i realnego funkcjonowania demokracji. Brak elit w strukturze społecznej nie przesądza bowiem o egalitarnym charakterze. Społeczeństwo bez elit staje się bezwolną, bezwładną, podatną na manipulacje masą. Z tego punktu widzenia: „[...] istnienie elit jest jedną z ważniejszych cech systemów demokratycznych”³⁵.

Proceduralne ujmowanie demokracji, określane także jako „koncepcja realistyczna”, pozbawione jest w zasadzie odniesień do wartości. W tym ujęciu demokracja jest raczej instrumentem funkcjonowania systemu politycznego, gwarantującym realizację zasady równości politycznej i prawnej (jeden głos – jeden obywatel) oraz zasady wolności (wolność stowarzyszenia, agitacji, poglądów, konkurencji, działania elit). Istota tak pojętej demokracji sprowadza się do nieskrępowanego współzawodnictwa partii, ruchów, organizacji i grup nacisku o wpływy, a w konsekwencji do jawnej konkurencji elit o poparcie obywateli. Dlatego też współcześnie istniejące systemy przedstawicielskie bywają określane

jako demokracje oligarchiczne lub elitystyczne.

Współcześni elityści odchodzą także od przekonania o „manipulatorsko-mafijnym” charakterze działań elit politycznych i swe zainteresowania przesuwają z założenia o szczególnych predyspozycjach członków elity na analizę instytucjonalnych uwarunkowań procesu sprawowania władzy. Taka ewolucja nurtu elitystycznego pozwoliła odrzucić negatywne skojarzenia związane z pojęciem elity, traktowanej jako nieuchronny przejaw nierówności społecznej. Przy uszanowaniu wymogu inkluzywnego charakteru dostępu do grona członków elity władzy jak również postulatu spełniania przez te elity oczekiwań społecznych, realnego działania mechanizmów kontroli społecznej – tezę o istnieniu demokratycznego elityzmu można przyjąć za uzasadnioną.

Wśród celów demokratycznego zorganizowania społecznego S. Ossowski wyróżnił zwłaszcza potrzebę zlikwidowania systemu, który powoduje trwałą stabilizację zarówno elit kulturalnych, jak i elit rządzących. Demokracja powinna bowiem wytwarzać warunki sprzyjające swobodnej dynamice dobru i przepływu elit. Zajmowanie stanowisk kierowniczych powinno być uzależnione od osobistej aktywności, uzdolnień i kwalifikacji moralnych

³⁵ J. Radziejewicz: *Elity – coś dla nas*. „Społeczeństwo otwarte” 1990, nr 6, s. 43.

poszczególnych jednostek, a drogi awansu otwarte dla przedstawicieli wszystkich warstw społecznych³⁶. W tym kontekście problem pogodzenia elit politycznych czy elit władzy z ideą demokracji jest pozorny i odnosi się do zasad ich selekcji i rotacji.

Biorąc pod uwagę powyższe wnioski, można stwierdzić, iż to nie samo istnienie elit stanowi zagrożenie dla funkcjonowania demokracji, ale zdegenerowane, wynaturzone mechanizmy ich kreowania, selekcji i kryteria ich doboru. „W autentycznie demokratycznym systemie politycznym, w którym wylania się i zmienia elity władzy z uwzględnieniem interesów ogółu społeczeństwa, a nie tylko dla zaspokojenia egoistycznych celów rozmaitych grup, gdzie istnieje efektywna, a nie iluzoryczna kontrola społeczna nad funkcjonowaniem instytucji państwowych i samorządowych, działające w nim jawne elity służą raczej rozwojowi demokracji niż jej niweczeniu”³⁷.

W przeciwieństwie do systemów feudalnych, oligarchicznych czy chociażby socjalistycznych, demokracja umożliwia przyjęcie takich rozwiązań, które dają znaczne prawdopodobieństwo wylaniania członków elit w oparciu o cechy społecznie pożądane, faktyczne kompetencje i kwalifikacje polityczne. Mechanizmy kreowania i kryteria selekcji są zmienne i zależne od stop-

nia rozwoju, dążeń, priorytetów i preferowanych wartości społecznych danego systemu. Wyrażając swoje preferencje, społeczeństwo kształtuje kryteria selekcji, eksponując cechy, kwalifikacje i uzdolnienia kandydatów, aspirujących do miana członków elity politycznej. Demokratyczne procedury regulacji doboru przywódców politycznych obejmują także możliwości weryfikacji i wymiany członków elit w przypadku degeneracji lub wyczerpania ich kreatywnych właściwości.

Brak zinstytucjonalizowanych mechanizmów wylaniania elit powoduje, że powstają one w sposób niejawni i nieformalny, z pominięciem demokratycznych procedur. Jak zauważa J. Sztumski, w procesach kreowania polityków, niezależnie od istniejącej pomiędzy nimi konkurencji, istnieją także różnorodne ograniczenia o charakterze nomenklaturowym, konfesyjnym, koteryjnym czy nawet klikowym. Ograniczenia te warunkują awans w strukturach politycznych zależnie od przynależności partyjnej czy powiązań, układów i animozji towarzyskich. Wpływ tych ograniczeń może być na tyle duży, że mechanizmy selekcji czy weryfikacji aktorów politycznych ulegają degeneracji, w wyniku czego elitę polityczną mogą współtworzyć jednostki przeciętne, a nawet mierne³⁸.

³⁶ Zob. S. Ossowski: *Dzieła*. T. V. Warszawa 1968, s. 232–234.

³⁷ J. Sztumski: *Elity, ich rola i znaczenie w społeczeństwie...*, s. 162.

³⁸ *Ibidem*, s. 121.

Jarosław Nocoń:

Elitism and elitism.

The problem of classification of the political elite theory

The attempt to characterize elitism and elitism (exclusivity) as two different standpoints seems to be up to date and legitimate for at least two reasons. A peculiar renaissance of expressing an interest in the elite problem is followed by an increase in publications, in which differences between elitism and elitism are underestimated, often undistinguished or even meant as identical. On the other hand, a negative opinion of political actors spread in social reception not approving of the activities of elites is conducive to pejorative connotations associated with elitism. The premises oblige to a broad discussion devoted to differentiation of the standpoints and encourage to make an attempt at systematizing the existing conceptions of elites basing on the marked off criteria.

Describing the ideas of the theory creators and the explorers of elites, one can distinguish at least three essential grounds, the range of which presents differing standpoints of elitism and elitism supporters. The opinions concern such aspects of elites' functioning as: the scope of power concentration, the extent of elites' elitism and axiological context given to the notion of elite. Although the criteria can be graded, various standpoints in these spheres mark differences between the opinions of those who represent elitism on one hand and the followers of elitism on the other.